



Na zdjęciu: Anna Zielińska-Turek, mediator

- Sukcesem mediacji jest już samo to, że strony sporu, np. skłóceni małżonkowie, usiądą

przy wspólnym stole i spokojnie, szczerze ze sobą porozmawiają – mówi Anna Zielińska–Turek, stały mediator z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie

ROZMOWA Z MEDIATOREM

Na 19 października 2017 r. przypada Międzynarodowy Dzień Mediacji. To dobra okazja, aby zapytać, czym tak naprawdę jest mediacja?

Anna Zielińska–Turek*: Mediacja to metoda rozwiązywania sporów i próba doprowadzenia do ugodowego, satysfakcjonującego obie strony rozwiązania konfliktu na drodze dobrowolnych negocjacji. Rozmowy zważnionych stron odbywają się zawsze przy udziale neutralnej i bezstronnej osoby trzeciej, jaką jest mediator, przy zachowaniu pełnej poufności.

Jaka jest w tym rola mediatora?

Mediator organizuje proces mediacyjny, pomaga stronom we wzajemnej komunikacji, określeniu kwestii do dyskusji. Jego zadaniem jest wsparcie przebiegu prowadzonych rozmów i negocjacji oraz pomoc w wypracowaniu przez strony porozumienia, a nie narzucanie im konkretnych rozwiązań. Mediator oprócz fachowej wiedzy, musi mieć w sobie dużo empatii, a także powinien posiadać umiejętności słuchania i zadawania pytań. Profesjonalny mediator wobec stron i ich konfliktu przez cały czas musi pozostawać neutralny i niezależny. Ale to nie wszystko. Mediator musi także wybrać neutralne miejsce do prowadzenia mediacji, w którym obie strony będą mogły czuć się swobodnie i komfortowo. Takim miejscem może być na przykład gabinet mediatora, ale nigdy mieszkanie, czy biuro jednej ze stron konfliktu. W mojej ocenie, na przebieg spotkania mediacyjnego istotny wpływ mają nawet takie szczegóły, jak odpowiedni sposób usadzenia przy stole jego uczestników. W przypadku np. bardzo skłóconych małżonków czy przedsiębiorców proszę strony o zajęcie miejsc po przeciwnych stronach stołu. Pozwala to nie tylko na zatarcie istniejących między nimi różnic, ale także umożliwia uniknięcie niepotrzebnych spięć albo nawet wpływa na złagodzenie konfliktu.

Jak w praktyce wygląda taka mediacja?

Odpowiadając na pytanie, jak przebiega proces mediacyjny, można powiedzieć ogólnie, że dzieli się on na kilka etapów. Kluczowym są sesje mediacyjne. Mediację prowadzi się w formie spotkań mediacyjnych ze stronami sporu, które mogą mieć charakter indywidualny lub spotkań wspólnych. To strony wybierają sposób prowadzenia mediacji – czy będzie odbywała się ona w postaci bezpośredniej czy też pośredniej – bez osobistego kontaktu. Jeżeli brak jest zgody na

wspólną sesję mediacyjną, to mediator spotyka się z każdym z uczestników osobno, przekazując – w zakresie uzyskanej zgody – stanowiska i propozycje ugodowe. W swojej praktyce najczęściej prowadzę sesje wspólne, kiedy skonfliktowane strony decydują się na spotkanie przy wspólnym stole.

W trakcie tych spotkań zapewne stosuje Pani jakieś techniki, triki negocjacyjne...

Mediator wykorzystuje szereg technik mediacyjnych. W zależności od potrzeb może bardzo aktywnie uczestniczyć w negocjacjach. Poprzez zadawanie szeregu różnych pytań może uzyskiwać od uczestników dodatkowe informacje, precyzować konkretne kwestie poruszane przez nich, nakierowywać rozmówców, doprowadzać ich do określonych i oczekiwanych konkluzji. Mediator czasem przyjmuje też jedynie rolę obserwatora i moderatora prowadzonych rozmów, pozostając bardziej z boku. Warto podkreślić, że proces mediacyjny jest objęty pełną poufnością. W mojej ocenie zasada poufności jest niezwykle ważna i dlatego podczas prowadzonych mediacji staram się wielokrotnie stronom o niej przypominać.

Jakim zainteresowaniem cieszy się mediacja w Olsztynie?

Z moich obserwacji oraz własnego doświadczenia wynika, że mediacja staje się coraz bardziej popularną metodą rozwiązywania sporów. Z roku na rok przybywa mediacji, które do nas - mediatorów - kierują sądy. Coraz częściej prowadzi się też mediacje pozasądowe. Ten wzrost zainteresowania wynika między innymi z licznych kampanii informacyjnych, które budują wizerunek mediacji, jako skutecznego narzędzia rozwiązywania konfliktów. Wpływ na to mają również zmiany wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego. Sądy mają bowiem obowiązek pouczenia stron o możliwości ugodowego zakończenia sporu. Poza tym formalną częścią każdego pozwu lub wniosku wszczynającego sprawę staje się obecnie informacja o tym, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu. W przypadku, gdy takie próby nie zostały podjęte, należy wyjaśnić szczegółowo, co było tego przyczyną.

Dlaczego lepiej rozwiązywać spory przed mediatorem, a nie w sądzie?

Dla większości z nas występowanie przed sądem nie jest sytuacją komfortową, a dzięki mediacji możemy uniknąć stresu związanego właśnie z koniecznością udziału w posiedzeniu sądowym. Poza tym proces sądowy często jest długotrwały, bardzo sformalizowany, gdzie uczestnicy nie zawsze do końca rozumieją narzucane im zasady i procedury. Tymczasem mediacja pozwala zakończyć spór szybko i niewielkim kosztem. Warto też mieć na uwadze, że w przypadku mediacji spór może zakończyć się w sposób możliwy do zaakceptowania przez obie strony, z „zachowaniem twarzy” i bez poczucia porażki. Natomiast w przypadku wydania orzeczenia sądowego rozstrzygnięcie sporu nie zawsze kończy konflikt, a często jeszcze go potęguje.

Rzeczywiście, sala sądowa nie sprzyja sytuacjom, żeby skonfliktowani ludzie mogli ze sobą spokojnie i otwarcie porozmawiać. W mediacji jest to możliwe i chyba głównie na tym polega skuteczność tej metody...

Z mojego doświadczenia wynika, że jeżeli ludzie decydują się na udział w postępowaniu mediacyjnym, to zazwyczaj kończy się ona zawarciem porozumienia lub ugody. W sprawach rozwodowych Sąd kierując sprawę do mediatora często wnioskuje o przeprowadzenie mediacji także w celu pojednania się małżonków. Taka mediacja nie zawsze kończy się zatem ustaleniem warunków rozwodu. Wręcz przeciwnie, nierzadko skutkuje ona wycofaniem pozwu o rozwód, z czym w swojej praktyce mediatora już się spotkałam. Należy mieć też na uwadze, że nawet ta mediacja, podczas której z różnych przyczyn, czasami całkowicie niezależnych do stron, nie zostaje zawarta ugoda, przynosi dla jej uczestników pozytywne skutki. Często sukcesem jest już samo to, że strony sporu usiądą przy wspólnym stole i ze sobą spokojnie, szczerze porozmawiają, co nie rzadko pozwala im w przyszłości znaleźć i wypracować drogę do porozumienia.

Jakiego rodzaju sprawy można rozwiązywać w mediacji?

Mediację prowadzi się w sprawach rodzinnych, cywilnych, gospodarczych, karnych, a także dotyczących osób nieletnich. Stosuje się ją również w konfliktach pojawiających się w relacjach pracownik – pracodawca. W ostatnim czasie wprowadzono zmiany w kodeksie postępowania administracyjnego, które mają sprzyjać również i w tej dziedzinie do ugodowego zakończenia sporów. Moim zdaniem, skorzystanie z pomocy mediatora może i powinno być też stosowane w sporach, jakie pojawiają się w szkołach.

W jaki sposób można skorzystać z pomocy mediatora?

Jeżeli nasza sprawa trafiła już do sądu, to powinniśmy złożyć wniosek na piśmie lub też bezpośrednio na rozprawie o skierowanie stron do mediacji. We wniosku możemy poprosić o wyznaczenie przez sąd konkretnego mediatora do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w naszej sprawie. Co ważne, taki wniosek możemy złożyć na każdym etapie postępowania sądowego. Natomiast w przypadku tzw. mediacji pozasądowej, mediacja prowadzona jest albo na podstawie umowy o mediację zawartej przez strony lub też na podstawie wniosku o przeprowadzenie mediacji złożonego przez jedną ze stron. Wniosek należy złożyć wtedy do mediatora bądź do wybranego przez siebie centrum lub ośrodka mediacyjnego.

Ile kosztuje mediacja?

Koszty mediacji są zawsze dużo niższe niż wydatki stron, jakie wiążą się z prowadzeniem procesu sądowego, często bardzo długotrwałego. Nie mniej jednak wynagrodzenie i wydatki mediatora związane z prowadzeniem mediacji obciążają strony. W sprawach cywilnych te koszty są uregulowane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości. Obecnie w sprawach o prawa majątkowe wynagrodzenie mediatora wynosi 1 procent od wartości przedmiotu sporu,

ale nie mniej niż 150 zł i nie więcej niż 2 tys. zł. Z kolei w sprawach o prawa niemajątkowe np. o ustalenie kontaktów z dziećmi, lub w tych sprawach majątkowych, w których nie da się ustalić wartości przedmiotu sporu, wynagrodzenie mediatora za pierwsze posiedzenie mediacyjne wynosi 150 zł, a za każde następne 100 zł, łącznie jednak nie może ono przekroczyć 450 zł. Dobrze też wiedzieć, że koszty mediacji prowadzonej na skutek skierowania przez sąd sprawy do mediatora zaliczane są obecnie do kosztów sądowych. Dzięki temu osoby niezamożne mogą poprosić sąd o zwolnienie w całości lub części od ponoszenia tych wydatków. Przy czym w sprawach karnych koszty postępowania mediacyjnego w całości ponosi Skarb Państwa. Jeszcze inaczej kształtuje się wysokość kosztów mediacji w przypadku mediacji pozasądowych, gdzie wynagrodzenie mediatora jest uzgadniane między uczestnikami mediacji a mediatorem i zazwyczaj jest regulowane w zawieranej umowie.

***Anna Zielińska–Turek jest wpisana na listę stałych mediatorów prowadzoną przez Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie, kieruje również Centrum Mediacyjnym przy Izbie Adwokackiej w Olsztynie.**

Rozmawiał Marcin Wojciechowski z Obsługi Medialnej Rzeczników Prasowych Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olsztyn, dnia 13 października 2017 r.